

Sygn. akt III C 2279/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Irma Lorenc
Protokolant:	Michał Barczyk

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2016 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. F.

przeciwko K. Z.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki A. F. na rzecz pozwanej K. Z. kwotę 2.017 zł (dwa tysiące siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

III. nakazuje pobrać od powódki A. F. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 559,58 zł (pięćset pięćdziesiąt dziewięć złotych pięćdziesiąt osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt III C 2279/12

UZASADNIENIE

w postępowaniu zwykłym

W dniu 21 czerwca 2012 r. powódka A. F. (poprzednio Ś.) wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej K. Z. kwoty 7.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 3.750 zł od 29 listopada 2011 r., od kwoty 3.750 zł od 29 grudnia 2011 r. oraz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że strony zawarły umowę sprzedaży konia ustalając jego cenę na 17.500 zł, z której pozwana uiściła 10.000 zł. Pozwana nie uiściła reszty ceny składając oświadczenie o odstąpieniu od umowy z powołaniem się na wady konia, które to oświadczenie w ocenie powódki było bezskuteczne.

Pozwana w sprzecznie od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym zakwestionowała żądanie powódki. Wskazała, że koń został jej dostarczony w godzinach wieczornych, kiedy nie mogła skontrolować jego stanu zdrowia, dlatego wada została zauważona następnego dnia. Pozwana wskazała, że nie może korzystać ze zwierzęcia z

uwagi na jego wady. Następnie w piśmie procesowym z dnia 18 października 2012 r. pozwana podniosła, że w umowie sprzedaży złożyła oświadczenia woli pod wpływem błędu, który został wywołany podstępnie przez powódkę, wobec czego uchyliła się od jego skutków. Wskazała ponadto, że uiściła na rzecz powódki 12.000 zł, a nie 10.000 zł jak podała powódka.

Powódka w piśmie procesowym z dnia 17 kwietnia 2015 r. zaprzeczyła, aby złożone przez pozwaną oświadczenie woli złożone było pod wpływem błędu wywołanego podstępnie przez powódkę. Pozwana – jak zarzuciła powódka - miała możliwość przebadania konia zarówno przed jego zakupem i dostarczeniem, jak i po jego dostarczeniu i nie składała żadnych zastrzeżeń. Powódka podkreśliła, że pozwana uiściła na jej rzecz łącznie 10.000 zł tytułem ceny, a nie 12.000 zł.

Na rozprawie w dniu 9 marca 2016 r. powódka podniosła ponadto, że uchylenie się przez pozwaną od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu nie nastąpiło w terminie rocznym od chwili wykrycia błędu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka A. F. od 1999 r. jest czynną zawodniczką ujeżdżania, od 2004 r. trenuje konie zarobkowo, zaś od 2010 r. zawodowo zajmuje się hodowlą koni. Swoją działalność reklamuje m. in. poprzez stronę internetową www.koniejakmalowane.pl.

Powódka pomiędzy lipcem a sierpniem 2011 r. zakupiła konia S. rasy H. urodzonego w (...) r. Przed zakupem nie badała stanu zdrowia konia.

Na stronie internetowej powódki zamieszczono ofertę sprzedaży ww. konia, z którą zapoznała się pozwana K. Z.. Zamieszczono tam również film reklamowy, na którym przedstawiona została klacz S. w trakcie lonżowania w trakcie różnych chodów – klusem oraz galopem, jak również w trakcie chodu stępem. W tym filmie można dostrzec deficyty neurologiczne konia w trakcie chodu stępem, problem ten jest niezauważalny w klusie i galopie. Powódka osobiście zajmowała się ujeżdżaniem tego konia. W opiece nad nim pomagał powódce właściciel stajni, w której koń stał.

W październiku 2011 r. K. Z. dwukrotnie oglądała konie oferowane do sprzedaży przez powódkę. Spodobała jej się klacz S., na której odbyła przejażdżkę. Klacz ta była oferowana do sprzedaży przez powódkę, m. in. jako koń do ujeżdżania. W dniu 16 października 2011 r. pozwana drugi raz oglądała klacz S..

Dowody:

- przesłuchanie pozwanej k. 112-113,
- przesłuchanie powódki k. 148, 155,
- wydruk strony internetowej k. 39,
- film reklamowy – płyta DVD k. 29, 57,
- opinia biegłego sądowego k. 205.

W dniu 16 października 2011 r. przed zakupem konia pozwana zleciła jego przebadanie lekarzowi weterynarii specjalście chorób psów i kotów J. O., który przeprowadził ogólne badanie zwierzęcia. Nie stwierdził problemów w zachowaniu, ogólnej budowie ciała, powłokach ciała, błonach śluzowych, oczach, układzie oddechowym w spoczynku, po ruchu, osłuchiowaniu serca w spoczynku, po ruchu, układzie ruchu na podłożu twardym, miękkim, po okręgu, próbach zginania, gadaniu rtg. Zgodnie z informacją przekazaną mu wówczas przez powódkę koń nie dostawał leków, nie był uczulony, nie miał alergii. Następnie, tego samego dnia, strony zawarły umowę sprzedaży konia S. za cenę 17.500 zł rozłożoną na trzy raty. Sprzedająca zobowiązała się dostarczyć konia pod wskazany przez kupującą adres w Ł. na własny koszt do 5 listopada 2011 r. Z chwilą wydania konia, zgodnie z umową, na kupującą przechodziło ryzyko

przypadkowej utraty konia, uszkodzenia bądź zachorowania. Sprzedająca zastrzegła, że ponosi odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady główne, na zasadach ogólnych wynikających z przepisów.

Dowody:

- przesłuchanie pozwanej k. 112-113,
- przesłuchanie powódki k. 148,
- umowa sprzedaży k. 10-11,
- protokół badania k. 13.

Powódka w dniu 28 października 2011 r. wieczorem dostarczyła pozwanej konia do Ł.. Zgodnie z sugestią stajennego konia zaprowadzono do stajni. Strony sporządziły oświadczenie, w którym zgodnie wskazały, że 28 października 2011 r. powódka dostarczyła klacz S. do miejsca wskazanego przez nabywcę w stanie bardzo dobrym. Kupująca nie wniosła zastrzeżeń do stanu zdrowia konia. Nie badała szczegółowo konia tego dnia, gdyż było już ciemno. A. F. nie powiadomiła pozwanej o schorzeniach klaczy. Powódka pokwitowała otrzymanie pierwszej raty w wysokości 10.000 zł – 2.000 zł zostało uiszczone przelewem na rachunek bankowy jako zaliczka, a 8.000 zł gotówką.

Dowody:

- przesłuchanie pozwanej k. 112-113,
- przesłuchanie powódki k. 148, 154-155,
- pismo z 28.10.2011 r. k. 12,
- korespondencja e-mail k. 27-28,
- potwierdzenie operacji k. 58.

W dniu 29 października 2011 r. około godziny 7-8 rano, pozwana wyprowadziła konia z boksu i puściła go na padok. Spostrzegła, że przy chodzie odchylają się zwierzęciu tylne nogi. Około południa pozwana zadzwoniła do powódki, aby wyjaśnić tę kwestię, lecz A. F. stwierdziła, że nic jej nie wiadomo o schorzeniach konia. Pozwana zleciła wówczas przebadanie konia weterynarzowi, który był w stanie przyjechać dopiero po dniu 1 listopada 2011 r. Weterynarz, który przebadał konia stwierdził, że jego schorzenie polega na wypadaniu rzepki kolanowej. W celu sprecyzowania dolegliwości zwierzęcia, pozwana zleciła zbadanie konia lekarzowi weterynarii specjalizującemu się w chorobach koni M. P.. Tenże po przebadaniu konia w dniu 7 listopada 2011 r. stwierdził, że są to problemy neurologiczne – deficyt propriocepcji w kończynach miedniczych. Widoczny był deficyt neurologiczny w stepie, nasilający się w czasie cofania, zawracania, uciskania okolicy lędźwi.

Strony wymieniały korespondencję elektroniczną, w której omawiały wykryte schorzenia konia oraz możliwe sposoby leczenia.

W wiadomości e-mail z dnia 8 listopada 2011 r. pozwana złożyła powódce oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży z uwagi na wady konia. W odpowiedzi na to pismo oraz korespondencję elektroniczną, powódka stwierdziła, że odstąpienie przez pozwaną od umowy jest bezskuteczne. Wskazała, że schorzenia wykryte przez weterynarza nie są wadami głównymi, które umożliwiają odstąpienie od umowy. Zadeklarowała chęć partycypowania w kosztach leczenia konia.

Powódka pismem z dnia 21 grudnia 2011 r. wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 7.500 zł w terminie 3 dni od otrzymania wezwania. Pozwana odpowiedziała pismem z 12 stycznia, odpowiedziała na wezwanie wskazując, że podtrzymuje swoją decyzję o odstąpieniu od umowy.

K. Z. w piśmie z 3 sierpnia 2012 r. zasygnalizowała powódce zamiar uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu wywołanego podstępnie.

Dowody:

- przesłuchanie pozwanej k. 112-113,
- pismo z 8.11.2011 r. k. 14,
- pismo z 22.11.2011 r. k. 15,
- wezwanie do zapłaty wraz z dowodem doręczenia k. 16-17,
- pismo z 12.01.2012 r. k. 18,
- korespondencja e-mail k. 27-28, 30-38,
- pismo z 3.08.2012 r. z dowodem nadania k. 40-42.

W piśmie z 15 października 2012 r. skierowanym do powódki, pozwana złożyła oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu wywołanego podstępnie. W uzasadnieniu pozwana wskazała, że, powódka informowała kupującą o dobrym stanie zdrowia klaczy S., a jak wynika z informacji uzyskanych od lekarza weterynarii, który przebadał konia przyczyna schorzenia neurologicznego tkwiła już poprzednio w przedmiocie sprzedaży. Uwzględniając prowadzoną przez sprzedającą działalność w zakresie hodowli koni oraz wieloletnie doświadczenie w tej dziedzinie, a także okoliczności związane z wydaniem konia – przyjazd po zmroku, mimo wcześniejszych zapewnień co do innej godziny przyjazdu, nastąpił brak możliwości zbadania i oględzin zwierzęcia oraz zapewnienia sprzedającej, że koń jest zdrowy i w pełni sprawny, pozwana uznała, że sprzedającej znany był rzeczywisty stan zdrowia zwierzęcia, oraz że w momencie zawierania umowy sprzedaży posiadała ona informacje o rzeczywistym stanie zdrowia klaczy. Dodatkowo pozwana wskazała, że w chwili zawierania umowy sprzedaży konia oraz jego późniejszej dostawy, zwierzę mogło być pod wpływem środków przeciwbólowych bądź blokad w nogach czy też kręgosłupie. Ponadto w zamieszczonym na stronie internetowej sprzedającej filmie dotyczącym prezentacji konia zostały zaobserwowane przez opiekującego się koniem lekarza weterynarii objawy przedmiotowego schorzenia neurologicznego, co potwierdza, że istniały one przez zawarciem umowy sprzedaży i musiały być znane powódce przy zawieraniu umowy. Pismo to zostało nadane w placówce pocztowej przesyłką poleconą w dniu 16 października 2012 r. pod adresem będącym adresem miejsca zamieszkania powódki, którym posługiwała się ona zarówno w umowie sprzedaży, jak i korespondencji kierowanej do pozwanej.

Dowody:

- pismo z 15.10.2012 r. z dowodem nadania k. 54-56,
- umowa sprzedaży k. 10-11,
- wezwanie do zapłaty k. 16.

U klaczy S. istnieją nieprawidłowości w trakcie oceny chodu po linii prostej, po zaciśniętym okręgu oraz po tzw. ósemce, przy podniesionej głowie i przy cofaniu konia bez i z podniesioną głową. Nieprawidłowości te polegają przede wszystkim na nadmiernym unoszeniu głównie kończyn tylnych (hipermetria), braku koordynacji kończyn przednich i tylnych poprzez następowanie kończyn przeciwnych stron na siebie oraz szerokim ustawianiu kończyn. Badanie chodu w stępie z jednoczesnym pociąganiem ogona wykazuje znaczne osłabienie kończyn tylnych i zaburzenia koordynacji ruchowej. Koń ma cechy ataksji tylnosnurowej czterokończynowej oraz atrofię mięśniową i zaburzenia czucia w obszarach unerwionych przez odcinek C5-C7 rdzenia kręgowego i odpowiednie korzenie nerwowe. Dolegliwości te,

o charakterze neurologicznym, powstały przed zawarciem umowy sprzedaży i wydaniem zwierzęcia pozwanej. Problemy neurologiczne istniały już w momencie kręcenia filmu video, stanowiącego materiał reklamowy konia umieszczony na stronie internetowej powódki. Ocena deficytów neurologicznych w trakcie oglądania szybkich chodów konia, tj. w klusie i galopie jest bardzo trudna, możliwa jest zaś w trakcie chodu stępem.

Opisane wyżej objawy mogły zostać ukryte za pomocą środków farmakologicznych. Korzystny wpływ na okresowe ustąpienie dolegliwości mogło mieć również ograniczenie wysiłku fizycznego oraz stosowanie suplementów diety zawierających substancje chondroportektyczne, takie jak kwas hialuronowy lub glikozaminoglikany. Jediną możliwością stwierdzenia czy tak było w istocie, było pobranie krwi od klaczy w momencie jej sprzedaży i zbadanie krwi w kierunku obecności substancji farmakologicznie czynnych.

Dowód:

- opinia biegłego k. 201-208.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanej kwoty 7.500 zł tytułem pozostałej do zapłaty ceny sprzedaży konia S.. Pozwana kwestionując roszczenia powódki początkowo powołała się na odstąpienie od umowy sprzedaży konia z uwagi na występowanie wad fizycznych zwierzęcia, następnie powołała się na błąd co do rzeczywistej treści umowy, wywołany podstępnie przez A. F. i uchylenie się od oświadczenia woli złożonego pod wpływem tego błędu.

Odnosząc się do podnoszonego przez pozwaną zarzutu odstąpienia od umowy, podkreślenia wymaga, że w świetle regulacji art. 570-572 kc obowiązującej w dacie zawarcia umowy sprzedaży pomiędzy stronami w odniesieniu do koni, jako zwierząt wymienionych w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa z dnia 7 października 1966 r. w sprawie odpowiedzialności sprzedawców za wady główne niektórych gatunków zwierząt (Dz. U. Nr 43, poz. 257) sprzedawca ponosił odpowiedzialność jedynie za wady główne tych zwierząt, opisane w ww. rozporządzeniu, a za inne wady – jedynie w przypadku wyraźnego zastrzeżenia w umowie odpowiedzialności sprzedawcy zwierzęcia za nie (por. ówczesne brzmienie art. 571 § 2 kc). Zgodnie z § 1 ust. 2 pkt 1 przywołanego rozporządzenia, za wady główne koni uznawano: a) łykawość, b) dychawicę świszczącą, c) wartogłowienie (przewlekłe schorzenie mózgowia lub opon mózgowych z obniżeniem świadomości zwierzęcia), d) przewlekłe schorzenie wewnętrznych części oka powstałe na tle nieurazowym. Stwierdzone u klaczy S. schorzenia neurologiczne nie należą do kategorii wad głównych koni wymienionych w cytowanym rozporządzeniu. Strony w umowie z 16 października 2011 r. nie rozszerzyły odpowiedzialności sprzedającego za inne wady konia. Pozwana ponadto nie mogła skorzystać z umownego prawa odstąpienia od umowy, gdyż było to zastrzeżone jedynie do 21 października 2011 r. Oświadczenie pozwanej o odstąpieniu od umowy sprzedaży z uwagi na wady konia nie mogło więc wywrzeć skutku prawnego w postaci rozwiązania umowy ex tunc.

Pozwana wskazywała jednak jednocześnie, że zawarta przez strony umowa sprzedaży z dnia 16 października 2011 r. jest nieważna, powołując się na regulacje wynikające z art. 84 § 1 i 2 kc oraz art. 86 § 1 kc, tj. błąd co do rzeczywistej treści umowy, który jej zdaniem został wywołany podstępnie przez A. F..

Wskazać w tym miejscu należy, że w razie nabycia wadliwej rzeczy oznaczonej co do tożsamości kupujący może wykonać uprawnienia z tytułu rękojmi albo uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2012 r. III CZP 90/11, OSNC 2012/7-8/85). Tym samym uznać należało, iż co do zasady, mimo braku możliwości skorzystania z uprawnień z tytułu rękojmi, pozwana mogła skorzystać z instytucji uchylenia się od skutków swego oświadczenia woli, złożonego pod wpływem błędu.

Pierwszy z przywołanych wyżej przepisów stanowi, że w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć (art. 84 § 1 kc). Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny) (art. 84 § 2kc). Z kolei art. 86 § 1 kc, regulujący zagadnienie podstępu jako wady oświadczenia woli, odwołując się do treści przepisu poprzedzającego go, wskazuje, że jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu może nastąpić także wtedy, gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy, gdy nie dotyczył treści czynności prawnej. Powyższy przepis nie zawiera więc definicji podstępu - jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 września 2004 r. (II CK 498/03, Lex nr 137573) definiując to pojęcie należy kierować się jego potocznym znaczeniem. Powszechnie przyjmuje się, że działanie podstępne polega na świadomym wywołaniu u drugiej osoby mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy po to, aby skłonić ją do dokonania określonej czynności prawnej. Działanie podstępne jest zawsze naganne z punktu widzenia ocen etycznych, gdyż zakłóca w niedopuszczalny sposób proces decyzyjny innej osoby, doprowadzając tę osobę na podstawie zasugerowanych jej fałszywych przesłanek rozumowania do dokonania określonej czynności prawnej. Rodzaj użytych środków, gradacja winy czy złej woli osoby działającej podstępnie nie mają w tym wypadku doniosłości prawnej, liczy się tylko samo wprowadzenie w błąd, będące bezprawiem cywilnym. Wskazać należy również, że czynności dokonane pod wpływem błędu oraz jego kwalifikowanej postaci - podstępu nie są bezwzględnie nieważne od samego początku z mocy prawa, lecz wywołują skutki prawne określone w treści oświadczenia woli. Ustawodawca jednak stworzył możliwość ich wzruszenia, przewidując w art. 88 § 1 kc uprawnienie osoby, która złożyła innej osobie oświadczenie woli pod wpływem błędu, do złożenia tej osobie na piśmie kolejnego oświadczenia - o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu. Skorzystanie przez osobę uprawnioną z prawa podmiotowego kształtującego powoduje unicestwienie (innymi słowy, unieważnienie) czynności prawnej ze skutkiem ex tunc. Uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia (88 § 2 kc).

Do powyższych regulacji odwołała się pozwana w treści pisma skierowanego do pozwanej, datowanego na 15 października 2012 r., wskazując, że oświadczenie woli zawarcia umowy sprzedaży z 16 października 2011 r. zostało złożone pod wpływem błędu, oraz błędu wywołanego podstępnie przez powódkę. Wykładnia tego oświadczenia woli pozwanego wskazuje, że powołała się ona na dwie wady jej oświadczenia woli z 16 października 2011 r. - błąd typu podstawowego oraz kwalifikowanego. Nie sposób odtwarzać wolę pozwanej, która nie posiada wykształcenia prawniczego, tylko ze wskazanych przez nią podstaw prawnych, istotna w tej mierze jest treść ww. pisma, z której wynika, że powołała się na obie postaci błędu, świadczy o tym przede wszystkim drugi akapit pisma z 15 października 2012 r.

Przeprowadzone w postępowaniu dowody nie pozwalają przyjąć, że powódka podstępnie wywołała u pozwanej mylne wyobrażenie o rzeczywistości - stanie zdrowia konia, na podstawie którego podjęła decyzję o złożeniu oświadczenia woli o jego zakupie. Brak jest bowiem dowodów pozwalających jednoznacznie przypisać A. F. umyślność działania. Jak wskazał w swej opinii biegły sądowy A. N., którego to opinii żadna ze stron nie kwestionowała, objawy neurologicznych schorzeń konia mogły zostać ukryte za pomocą środków farmakologicznych, a korzystny wpływ na okresowe ustąpienie dolegliwości mogło mieć również ograniczenie wysiłku fizycznego oraz stosowanie suplementów diety zawierających substancje chondroportektyczne, takie jak kwas hialuronowy lub glikozaminoglikany. Jednocześnie jednak biegły wskazał, że jedyną drogą do stwierdzenia czy w istocie klaczy podano jakiegokolwiek tego rodzaju środki, było pobranie krwi od klaczy w momencie jej sprzedaży i zbadanie jej w kierunku obecności substancji farmakologicznie czynnych, czego niewątpliwie nie uczyniono. Brak jest również dowodów na to, by powódka celowo ograniczyła wysiłek fizyczny u konia.

Dowody przeprowadzone w postępowaniu skłaniają jednak Sąd do uznania, iż pozwana złożyła oświadczenie woli zawarte w umowie sprzedaży z dnia 16 listopada 2011 r. pod wpływem błędu typu podstawowego. Zważyć należy, iż powódka, jako osoba prowadząca działalność zawodową w zakresie hodowli koni, mogła błąd pozwanej z łatwością

zauważyć. Oceniając możliwość zauważenia błędu pozwanej przez powódkę należy uwzględnić, że powódka od 1999 r. jest czynną zawodniczką ujeżdżenia, a od 2004 r. trenuje konie zarobkowo, przy czym w 2011 r. trudniła się już zawodowo hodowlą i sprzedażą koni. Podkreślić trzeba, iż należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności (art. 355 § 2 kc). Od podmiotu takiego wymaga się posiadania niezbędnej wiedzy fachowej, która obejmuje nie tylko formalne kwalifikacje, ale również ustalone standardy wymagań, uzasadnione są zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy oraz skrupulatności osoby ją prowadzącej. A. F. klacz S. nabyła 2-3 miesiące przed jej sprzedażą K. Z.. Jako osoba zawodowo zajmująca się hodowlą koni, które – jak podkreślała w swych zeznaniach i na stronie internetowej – są jej pasją, powinna była przez taki okres zauważyć schorzenia konia, które jak wskazał biegły sądowy, istniały przed 16 października 2011 r., najpóźniej były widoczne w momencie nagrywania filmu reklamującego konia. Powódka jako osoba zajmująca się zawodowo hodowlą i sprzedażą koni przez ten czas powinna była zlecić przebadanie konia przez lekarza weterynarii specjalizującego się w chorobach tych zwierząt. Nienaturalne ruchy konia, które uwidocznił na filmie osobę zajmującą się tymi zwierzętami na co dzień powinny skłonić do przeprowadzenia dodatkowych badań, których powódka zaniechała przed wprowadzeniem zwierzęcia do sprzedaży, sama nie zlecając jego badań przed zakupem od osoby trzeciej. Zważyć należy, iż powódka osobiście zajmowała się ujeżdżaniem klaczy S., zatem miała bezpośredni kontakt z tym zwierzęciem i możliwość jego obserwacji. Wprawdzie przed sprzedażą koń został przebadany przez lekarza weterynarii, jednakże nie był on specjalistą od koni, a od psów i kotów, co mogło wpłynąć ujemnie na ocenę rzeczywistego stanu zdrowia zwierzęcia. Takie badanie nie zwalniało w ocenie Sądu powódki, która zajmując się tego rodzaju działalnością zawodowo, od aktów staranności polegających na zbadaniu konia przed jego wprowadzeniem do obrotu, tym bardziej, że sama powódka na swej stronie internetowej deklarowała, że konie przez nią oferowane są zdrowe i bez narowów, wskazując na nieuczciwe praktyki innych osób zajmujących się hodowlą koni.

W świetle zgodnych w tej mierze zeznań stron, dopiero w godzinach porannych następnego dnia po dostarczeniu konia, tj. 29 października 2011 r. pozwana zauważyła nieprawidłowy sposób poruszania się zwierzęcia, a zatem tego dnia wykryła swój błąd.

Błąd pozwanej dotyczył stanu zdrowia przedmiotu sprzedaży (jego właściwości), a więc niewątpliwie treści czynności prawnej. Błąd ten miał charakter istotny, bowiem w świetle zasad doświadczenia życiowego należy przyjąć, że gdyby pozwana nie działała pod wpływem błędu i oceniałaby sprawę rozsądnie, to nie złożyłaby oświadczenia woli o zakupie konia, wyrażonego w umowie z 16 października 2011 r. Bezsporne pozostawało, że pozwana nabywała konia w celu uprawiania dyscypliny ujeżdżania, przeświadczona o jego należyтым stanie zdrowia. Gdyby wiedziała o jego schorzeniach, to biorąc pod uwagę cel, do którego zamierzała go przeznaczyć, nie podjęłaby decyzji o jego zakupie.

W świetle powyższego przyjąć należało, że zaistniały przesłanki do uchylenia się przez pozwaną od oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu.

Oświadczenie pozwanej z 16 października 2011 r. o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu zostało w ocenie Sądu złożone powódce w terminie rocznym od dnia jego wykrycia. Podkreślenia wymaga, że na składającym oświadczenie woli spoczywa ciężar dowodu, że doszło ono do adresata w sposób umożliwiający mu zapoznanie się z jego treścią (por. art. 61 kc). Jeśli więc oświadczenie zostało przesłane adresatowi listem, składający je co do zasady powinien wykazać, że przesyłka została adresatowi doręczona. Dowód nadania listu poleconego nie jest wprawdzie dowodem doręczenia go adresatowi, lecz jest dowodem *prima facie*. Adresat oświadczenia może obalić to domniemanie jego doręczenia wykazując, że nie miał możliwości zapoznania się z treścią oświadczenia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 19 marca 2014 r. I ACa 850/13, LEX nr 1466952). Pozwana wykryła błąd w dniu 29 października 2011 r., wtedy bowiem wyprowadziła klacz ze stajni i spostrzegła nieprawidłowość w poruszaniu się konia. Pismo zaadresowane do powódki, zawierające oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu K. Z. nadała w placówce pocztowej w dniu 16 października 2012 r. Przesłała je na adres będący adresem miejsca zamieszkania powódki, tożsamy z tym, którym powódka posługiwała się w umowie sprzedaży, i który strony wykorzystywały przy wymianie korespondencji. Zostało ono zatem złożone w sposób określony w art. 61 kc – umożliwiający powódce zapoznanie się z jego treścią. Powódka negując otrzymanie tej przesyłki, powinna była obalić domniemanie wynikające z dowodu jej nadania. Nie

jest wystarczające ku temu samo zanegowanie tego faktu. W świetle zasad doświadczenia życiowego termin doręczenia przesyłki poleconej pomiędzy Ł. i B. nie przekracza tygodnia, a zatem uznać należało, że oświadczenie wyrażone przez pozwaną w piśmie z dnia 16 października 2012 r. dotarło do powódki najpóźniej w dniu 23 października 2012 r., a zatem złożone zostało w terminie rocznym od dnia wykrycia błędu.

Wskazać dla podsumowania należy, iż stan faktyczny niniejszej sprawy został ustalony przez Sąd na podstawie dokumentów oraz wydruków stron internetowych i wiadomości e-mail przedłożonych przez strony, których treść i wiarygodność nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania i nie budziła zastrzeżeń. Uwzględnione zostały zeznania stron, jako logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Ponadto uwzględniona w całości została opinia biegłego, jako sporządzona przez osobę o niekwestionowanej wiedzy i autorytecie naukowym, wszechstronnie i wyczerpująco uzasadniona. Wnioski tej opinii zostały w sposób logiczny uargumentowane, biegły zaś przed sporządzeniem opinii dokonał oględzin i niezbędnych badań konia.

Mając powyższe na uwadze Sąd przyjął, że pozwana uchyliła się od skutków swego oświadczenia woli wyrażonego w umowie sprzedaży z dnia 19 października 2011 r., co czyniło tę umowę nieważną, a tym samym unicestwiała wynikające z niej roszczenia powódki o zapłatę ceny. Z tych względów Sąd oddalił powództwo, o czym orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty te, stosownie do art. 98 § 3 kpc złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika powodów, którego stawka ustalona została na podstawie § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002r. Nr 163 poz. 1349 z późn. zm.) na kwotę 1.200 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego – 17 zł oraz 800 zł tytułem zaliczki na wynagrodzenia biegłego.

Zważyć należało, że uiszczona przez pozwaną zaliczka nie pokryła w pełni kosztów opinii biegłego – z tego tytułu wydatkowano ze środków budżetowych kwotę 559,58 zł. W tej sytuacji w punkcie III wyroku, nakazano pobrać od powódki kwotę 559,58 zł, na rzecz Skarbu Państwa stosując odpowiednio przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 167, poz.1398 z późn. zm.).